№ 24. 14 CZERWCA 1919 R. Rok I.

ZIEMIA SIERADZKA

Z Bogiem dla Ojczyzny

TYGODNIK INFORMACYJNO-SPOŁECZNY
POD KIEROWNICTWEM KOMISJI REDAKCYJNEJ.

Cena Tygodnika kwartalnie 5 marek. Numer pojedyńczy kosztuje 50 fenigów.

Adres Redakcji i Administracji SIERADZ — Bank Ludowy.

Za ogłoszenia od wiersza na 1-szej stronie mk. 1.50, na ostatniej mk. 1.30.

KALENDARZYK.
14. S. † Suchy dz. Bazylego W.
15. N. Trójcy św. Wita i Modesta
16. P. Benona B. W. Julity
17. W. Innocentego M.
18. Ś. Marka i Marcelego M.
19. C. Boże Ciało. Gerwazego i Prot.
20. P. † Sylwerjusza P. M.

Polskiemu dziewczęciu.

Polskie dziewczę, ach! nasze,
Kochające a rzewne,
Szczebiotliwe jak ptaszę,
A jak lilja powiewne.

* * *

Niby nie wie o niczem,
Że tak cudne i hoże,
Chociaż jasnem obliczem,
Świeci ludziom, jak zorze.

* * *

W czynach — święte jak dziecię,
Łzą za łezkę odpłaci,
Kraj swój kocha nad życie,
Życie daje za braci. —



Oczy duże a czarne,
Uśmiech cichy a słodki,
Dzwonią słówka figlarne,
Czarodziejki szczebiotki.

* * *

Co dzień patrzy za wrota,
Co dzień wbiega na płotek:
Czy tam sroczka szczebiota,
Czy nie myje się kotek!

* * *

Jeśli sroczka, to może
Pan Bóg gości przywiedzie.
A gdy kotek — to — Boże,
Juściż luby przyjedzie.

I tak dni jej dziewczęce,
Czystem źródłem wciąż biegą:
Boże wiodą ją ręce,
Boże ręce jej strzegą.

Władysław Bełza.

Kursy Uzupełniające P. M. S.

dla nauczycieli i nauczycielek ludowych.

Zarząd Główny Polskiej Macierzy Szkolnej, biorąc pod uwagę stan szkolnictwa powszechnego i przygotowanie nauczycielstwa ludowego, zorganizował „Kursy Uzupełniające dla nauczycieli i nauczycielek ludowych", którzy pragną drogą planowego i wytrwałego samokształcenia rozszerzyć i pogłębić zakres swej wiedzy teoretycznej oraz zdobyć większą umiejętność prowadzenia zarówno szkoły, jak i pracy oświatowej wśród ludu.

Program Kursów obejmuje przedmioty ogólne i specjalne. Do ogólnych przedmiotów zaliczone są następujące: religja, pedagogika, dydaktyka i metodyka ogólna, organizacja i prowadzenie szkoły, hygjena szkolna i społeczna, historja szkolnictwa w Polsce i praca oświatowa wśród ludu (prowadzenie i urządzanie bibljotek, organizowanie teatrów amatorskich i t. d.). Przedmioty specjalne obejmują: gramatykę języka współczesnego, stylistykę, historję literatury i Polski, arytmetykę, algebrę, geometrję, przyrodę, geografję, rysunki, roboty ręczne, gimnastykę łącznie z fizjologją i hygjeną, śpiew i muzykę.

Praca na Kursach Macierzy jest rozłożona w sposób następujący: zjazd zimowy, który trwa około 10 dni w końcu grudnia i przez pierwsze dni stycznia, praca domowa, polegająca na samokształceniu według oznaczonych podczas zjazdu wskazówek; zjazd letni, który trwa 3 tygodnie, od 23 czerwca do 12 lipca włącznie, wreszcie następuje znów praca domowa, która rozciąga się do świąt Bożego Narodzenia.

W ciągu półrocza każdy słuchacz nadsyła po pięć sprawozdań z dokonanej pracy domowej i tyleż wypracowań. Wszystkie prace piśmienne po przejrzeniu i poprawieniu przez profesorów są odsyłane z powrotem słuchaczom. Zjazd letni Kursów P.M.S., który rozpocznie się 23 czerwca i trwać będzie do 12 lipca włącznie, będzie już szóstym z kolei od chwili powstania tej instytucji, rozwijającej się nader szybko i pomyślnie dla dobra kraju, szkoły, nauczycielstwa i oświaty ludowej. Ugrupowane na Kursach nauczycielstwo w znacznej swej liczbie pracuje gorliwie w zakresie rozmaitych przedmiotów pedagogicznych i oświatowych, czytając systematycznie książki polecone, nadsyłając samodzielne wypracowania piśmienne oraz słuchając wykładów. Liczba słuchaczy i słuchaczek w chwili obecnej wynosi 436 osób, zgłoszenia zaś nowych kandydatów napływają w dalszym ciągu.

Na zjeździe letnim ogólna liczba wykładów, które będą wygłoszone, obejmuje 680. Gremjum profesorskie Kursów stanowi: pp. Romuald Aust — prof. konserwatorjum, prof. Chodyniecki, Dyrektor T. Błażejewicz, prof. Z. Gabszewicz, inż. J. Grabowski, W. Grotbecka, prof. Al. Janowski, S. Kazuro — prof. konserwatorjum, prof. K. Kosiński, A. Koziara, Antoni Langer, dr. S. Lencewicz, C. Niewiadomska, dr. A. Puławski, St. Rychterówna, dr. S. Rygiel, M. Orsza-Radlińska, p. Raziwiłowiczowa, prof. Szczepkowski, Stan. Szeher, ks. kan. Trepkowski, ref. J. Zarembski, prof. L. Zarzecki i t. d.

Chwile wolne od wykładów zostaną zużytkowane na wycieczki rozmaite, zwiedzanie muzeów, przedstawienia i t. p.

Przy Kursach istnieje Książnica nauczycielska, z której słuchacze mogą nabywać książki na b. dogodnych warunkach; zorganizowaną będzie również czytelnia pism perjodycznych z całej Polski.

W sprawie mieszkania i utrzymania będą poczynione, podobnie jak podczas ubiegłych zjazdów, rozmaite ułatwienia dla tych, którzy wcześnie zawiadomią Kierownictwo Kursów o swym przyjeździe, dla innych zaś będą czynione udogodnienia w miarę możności.

Wszelką korespondencję w sprawie Kursów należy adresować: Warszawa, Krak. Przedm. 7. Polska Macierz Szkolna, Wydział Pedagogiczny. Pod tym również adresem uczestnicy zjazdu zechcą się zgłosić z chwilą przybycia do Warszawy.

Biuro zjazdu będzie czynne na dwa dni przed otwarciem Kursów, czyli 21 i 22 czerwca od godz. 9 do 2 po poł. i od 4 do 8 wieczorem.

Ze świata.

— **Ostatecznego terminu,** kiedy zostanie podpisany traktat pokojowy, jeszcze ściśle nie oznaczono.

— **Warunki pokojowe** pomimo starań niemieckich nie ulegną zmianie.

— **Koalicja** wezwała rząd niemiecki do natychmiastowego wstrzymania zbrojeń, mobilizacji i przesunięć wojsk ku granicom polskim,

— **Niemcy** mają otrzymać Afrykę Wschodnią (kolonja) zamiast Górnego Śląska, przyznanego Polsce.

— **Niemcy,** zamieszkali na zachodzie, nad Renem nie chcą należeć do państwa niemieckiego i tworzą osobne państewka.

Kilka uwag o wychowaniu praktycznem.

Mówiono już dosyć o praktycznem wychowaniu naszej młodzieży obojga płci, jako o niezbędnym, chociaż na oko ubocznym celu wychowania, w porównaniu z naczelnemi zadaniami szkoły: rozwojem umysłu i kształceniem dziecka. Pora już jednak nie na porządkowanie pojęć, lecz na wykazanie, w jaki sposób należy tak ważną zasadę nowoczesnego wychowania dzieci w czyn wprowadzić. Niedużo jest takich szkół, w których ściany nietylko odbijają dźwięki słów, lecz gdzie bezpośrednio szkoła ujmuje w ręce przygotowanie młodzieży do życia tego codziennego, zwyczajnego życia, wymagającego z biegiem czasu, zawikłaniem warunków bytowania, coraz większej zręczności, zapobiegawczości i zaradności ze strony człowieka. Zróżniczkowanie życia społecznego w obecnej dobie przez różne prądy postępu i klęski rewolucyjne, jeszcze silniej, niż kiedykolwiek w historji wprost woła o większą stanowczość w zastosowaniu, rozszerzeniu i pogłębieniu wychowania praktycznego.

Niewątpliwie więc szkoła, jako przedstawicielka wpływu doświadczeń i postępu, nietylko może sobie rościć, ale nawet ma prawo do kierowania i oddziaływania na praktyczną stronę życia. Przedewszystkiem nie ma słuszności spotykane często mniemanie, że w tym kierunku tylko dom i bliższe otoczenie dziecka zasługuje na uwagę, jako najbliższy czynnik praktycznego wychowania. Pestalozzi wskazał już, że wychowanie domowe powinnoby stanowić podstawę i wzór dla wychowania publicznego za pośrednictwem szkoły. Słowa: za pośrednictwem szkoły, właśnie zaznaczają, skąd ma iść początkowanie w dążeniu do postępu, pouczają, że szkoła musi uzupełnić to, czego dom zaniedbał; że musi wglądnąć w prywatne życie ucznia, zbadać jego otoczenie codzienne, jeśli go chce istotnie nauczyć spełniania obowiązków życiowych, musi, jednem słowem, poznać zakres bezpośredni jego życia, nie

— **Bolszewickie** wojska węgierskie rozbiły Czechów i zajęły całą Słowację. Ludność słowacka pomaga Węgrom przeciw Czechom. Wojska czeskie odmawiają posłuszeństwa i biją się niechętnie.

— **Austrja** według podyktowanych jej warunków pokojowych będzie małem państewkiem o 6-ciu miljonach mieszkańców.

— **W Serbji**, Kroacji i Slawonji zaprowadzono wewnątrz państwa zupełnie wolny handel.

— **Niemcy** stoją ciągle na stanowisku wrogiem dla Polski: Dopuszczają się oni licznych niesłusznych aresztowań i podstępnych napadów na ludność polską lub też na miejscowości polskie, położone tuż przy ich granicy.

— **W północnych Chinach** utworzyło się państwo mongolskie, na czele którego stanął młody wódz kozacki, Siemionow, obwołany księciem mongolskim.

— **Na wyspie Jawie**, położonej na południowy wschód od Chin, nastąpił wielki wybuch wulkanu. Kilkadziesiąt wsi zostało zniszczonych, 15.000 osób zabitych.

Z Polski.

— **Z frontów bojowych.**

— Na froncie galicyjskim w Tarnopolu i okolicy wzięto podczas ostatnich walk 6000 jeńców ze 100 oficerami, 120 kulomiotów, 50 samochodów, wagony kolejowe i liczny materjał wojenny. Obecnie Galicja Wschodnia wolna już od band ukraińskich i walka tam zawieszona. Na Wołyniu wojska nasze zwycięsko odparły wszystkie ataki bolszewików. Na Polesiu i Litwie bez zmiany. W Poznańskiem ożywiona działalność bojowa na całym froncie.

— **Do armji jen. Hallera** są przyjmowani ochotnicy, nienależący do roczników poborowych.

— **W Poznańskiem** zaprowadzono stan wojenny.

— **Stumarkówki** polskie nowego wydania pojawiły sie w obiegu już od kilku dni. Mają one na sobie wodny portret Kościuszki.

— **W Krakowie** dnia 6 czerwca wybuchły poważne rozruchy przeciw żydom. Wiele sklepów zrabowano. Są zabici i ranni zarówno z tłumu, jako też z wojska i policji.

— **W Zagłębiu Dąbrowskiem** zdarzają się częste rozruchy, wywoływane przez agitatorów niemieckich.

— **Minister** handlu i przemysłu, p. Hącia ustąpił ze swego stanowiska.

— **Na zgromadzeniu** robotników chrześcijańskich uchwalono domagać się od rządu polskiego i Sejmu zamknięcia granic państwa przed napływem żydów z Rosji, Ukrainy i innych obszarów wschodnich.

— **Misja** wojskowa polska zakupiła we Francji różnych towarów za 9 miljardów franków. Między innemi kupiono 100 parowozów, 2000 węglarek, 9000 samochodów ciężarowych, 15000 koni, 50000 kompletnej uprzęży, 1 miljon 800 tysięcy pudów owsa, 45000 stóp sukna żołnierskiego, 2 miljony funtów mydła, 1 miljon 800 tysięcy pudów konserw mięsnych, 100 miljonów sztuk papierosów, 200000 der wełnianych. Zakupione towary mają być bezzwłocznie wysłane do Polski drogą morską.

— **Emerytura** dla nauczycieli b. Królestwa Polskiego ma wynosić 4800 mk. rocznie.

— **Do Kalisza** na niedzielę 15 czerwca przyjeżdża J. E. ks. W. Owczarek, biskup-sufragan Kujawsko-Kaliski oraz J. E. monsignor Achilles Ratti, delegat papieski, gdzie ten ostatni dokona poświęcenia odnowionego Kościoła OO. Reformatów, zniszczonego przez Niemców.

— **W Warszawie** zostało zorganizowane „Towarzystwo ratowania tonących w Polsce“, które zwołuje Nadzwyczajne Zebranie Towarzystwa na dzień 14 czerwca r. b. do sali Magistratu m. Warszawy, plac Teatralny. Towarzystwa i organizacje, pragnące założyć na prowincji. Oddziały ratowania tonących proszone są o zgłaszanie się do Zarządu Głównego w celu otrzymania ustawy i niezbędnych wskazówek.

Z Sejmu.

Ogólna liczba posłów w Sejmie powiększyła się obecnie przez przybycie posłów z Poznańskiego w liczbie 42, z których 21 wstąpił do Związku Ludowo-Narodowego, 18 zaś do Narodowego Związku Robotniczego; trzech posłów zgłosiło się, jako bezpartyjni. Stosownie do przepisów wyborczych, po przybyciu posłów poznańskich przystąpiono do wyboru marszałka Sejmu, którym pozostał dotychczasowy marszałek, Trąmpczyński. Pomiędzy różnemi sprawami, które zostały odesłane do opracowania w komisjach, uchwalono zezwolić Polskiej Kasie Pożyczkowej na wydanie nowych 600 miljonów marek. Główne rozprawy w Sejmie toczą się obecnie nad reformą rolną. Istnieją trzy główne projekty: 1) aby rozparcelować tylko majątki donacyjne, rządowe i źle gospodarowane, 2) aby rozparcelować wszystkie majątki tak, iżby największy nie przekraczał 300 mórg i 3) aby wszystka ziemia należała do państwa czyli znieść własność prywatną. Rozprawy nad reformą

---

zapomocą formułek, ale zapomocą zgodnego z metodą badania danego środowiska. Samo istnienie szkoły, jako firmy, nie wystarcza, jak nie wystarcza istnienie pieca, w którym się nie pali. Szkoła jest do pewnego stopnia szafarką dóbr cywilizacji: powinna posiadać w sobie właściwość wyłonienia wszystkiego, co pomaga i jest konieczne dla urzeczywistnienia ideałów ludzkości. Nie może tego uzyskać, ani swej roli spełnić, bez zetknięcia się z życiem otoczenia. Musi zatem kroczyć drogą praktycznego działania, musi stosować przykład, jako niepośledni bodziec kultury. Przytem szkoła musi być nietylko nauczającą, ale pracującą: tylko bowiem szkoła pracy zdoła uzbroić odpowiednio człowieka przeciętnego, od którego, mimo tej właśnie przeciętności, życie więcej żąda czynów, niż słów, więcej decyzji, niż rozważania, więcej praktycznego rozumu, niż zblazowanej teorji.

Dziś już ogół wie o tem, jak dalece nowoczesne życie i myślenie przesunęło zagadnienia wychowawcze w kierunku jak największej praktyczności, jak się wcisnęło we wszystkie niemal typy szkół, za wzorem szkół angielskich i amerykańskich, gdzie postawiono sobie ten cel jasno przed oczy przed kilkunastu laty. Czynności technicznej natury niemniej stanowią przedmiot starannej nauki i wszechstronnego wyjaśnienia, jak przedmioty idealistyczne. Rezultaty tych szkół niedługo dały na siebie czekać, ten bowiem rys praktyczności, ściśle zależny od wychowania, ten wysoko rozwinięty zmysł orjentacji w trudnościach, stanowczość w ich rozstrzyganiu i pokonywaniu, jaką podziwiamy w rasie anglosaskiej, niezawodnie miał także cząsteczkę swej zasługi w odniesionem zwycięstwie.

Psychologiczne uzasadnienie konieczności nauczania praktycznego przekroczyłoby ramy niniejszego szkicu, dlatego zostawiamy je na później. Na razie zajmiemy się wnioskami praktycznemi, zmierzającymi w sedno rzeczy: potrzebę nauki praktycznych wiadomości z gospodarstwa domowego, hygieny, ekonomji społecznej i t. d., w potrzebę wogóle rozszerzenia i wykończenia całokształtu wy-

rolną toczą się w zawzięty sposób. Pod ich to wpływem nastąpił rozłam w partji Zjednoczenia Ludowego, skąd większa sześć przeszła do Piastowców. Narazie nic stanowczego w sprawie rolnej jeszcze nie powzięto. Wreszcie Sejm zaprotestował i zwrócił się do państw sprzymierzonych o odwrócenie krzywdy, jaka grozi Polsce przez wprowadzenie w czyn artykułu 93 traktatu pokojowego z Niemcami, w którym ustanawia się całkowitą wolność i nader szerokie prawa mniejszym narodowościom, zamieszkałym w innych państwach. Z tego prawa korzystaliby u nas najwięcej Żydzi i mogliby stworzyć w naszej Ojczyźnie drugie państwo żydowskie.

Z ziemi Sieradzkiej.

Z Sędzic.

W stosunkowo niedużej, bo zaledwie 40 domostw liczącej, wsi Sędzicach założono w ubiegłym miesiącu straż ogniową ochotniczą. Fundusz narazie czerpano z członkowskich i dobrowolnych ofiar. Na ogólnem zebraniu w dniu 19 maja r. b. zostali wybrani do Zarządu Straży prezesem J. Nieniewski, wice-prezesem Wł. Frankiewicz, naczelnikiem M. Adamczyk, członkami Zarządu W. Zając i W. Mikołajczyk, gospodarzem St. Jackowski, kasjerem W. Adamiak, sekretarzem M. Kubis. Sikawkę dla nowozałożonej Straży ofiarował prezes tejże, właściciel majątku Sędzice, p. Nieniewski, a straż dokupiła tylko węże: tłoczący j ssący. Dla zasilenia kasy straży w dniu 1 czerwca urządzono zabawę, połączoną z fantową loterją w parku p. Nieniewskiego. Zabawa ta dała czystego zysku 2100 marek, za które ma być kupiona beczka. Szczególną zasługę w założeniu straży położył naczelnik tejże, Marcin Adamczyk, który niestrudzenie walczył z sobkowstwem i zacofanymi „starowierami“, ktorzy stale przeszkadzają w tworzeniu jakichkolwiek zrzeszeń. Wł. Zdzieszyński.

* * *

Z Korczewa.

Nigdy jeszcze parafja nasza nie obchodziła z taką uroczystością świąt Wielkiej Nocy i Wielkiego Tygodnia, jak w tym roku. Już od wczesnego ranka w Wielki Piątek tłumy zalegały Świątynię Pańską i tak codziennie, aż do poniedziałku. Bo też nie sama jeno uroczystość chwili ciągnęła wiernych do tego Domu Bożego. Przyczyną posłużył pięknie urządzony Grób Zbawiciela, który dla nas wydał się tym piękniejszym, iż oczy nasze nic podobnego nigdy tutaj nie widziały. Na czemże polegała wspaniałość tego Grobu? W górze znajdował się olbrzymi obraz, przedstawiający Golgotę: więc pagórek, a na nim trzy krzyże, u podnóża zaś płynie potok Cedron, wdali lśnią białością mury domów Jerozolimy. Gdzieniegdzie porozrzucane krzewy i drzewa palmowe. Drugi obraz P. Jezusa w Grobie, umieszczony niżej, okolony mnóstwem kwiatów, z pośród których wytryskała fontanna. Cały zaś Grób składał się z trzech łuków, sztucznych skał, oświetlonych licznemi kolorowemi lampkami. Koło grobu czuwała straż. Golgota i obraz Pana Jezusa w Grobie, wykonane w Warszawie w Zakładzie św. Wojciecha, kosztowały 650 mk. (wyłożył ks. Proboszcz). Papier na skały ofiarował p. Lipowski. właściciel cegielni w Zduńskiej Woli. Deski na łuki i świerki ofiarował p. A. Siemiątkowski z Wojsławic, a lampki złożyły parafjanki. Grób urządził pod kierownictwem ks. Proboszcza były Jego parafjanin z Cielc, p. Kurzawski. Za pracę około grobu składamy serdeczne podziękowanie ks. Proboszczowi, p. Kurzawskiemu i wszystkim tym, którzy przyczynili się ofiarami.

Bardzo to pięknie, że nasz ks. Proboszcz stara się przyciągnąć lud do Kościoła i Boga w tym czasie, gdy najwięcej potrzebujemy Jego pomocy i opieki. Więcej nam takich księży, a lepiej się będzie działo w odradzającej się Ojczyźnie naszej!

H. S.

* * *

Z Brzeźnia.

W d. 27 marca r. b. po półrocznej ciężkiej chorobie zmarł tamże ś. p. Stanisław Świątek, lat 70 mający, gospodarz, a przytem sługa kościelny, który od lat trzydziestu wypełniał ten obowiązek wiernie i wytrwale pod zarządem siedmiu księży proboszczów, z tych pięciu przy nim umarło. Był to dobry, pracowity człowiek, miał liczną rodzinę, którą według testamentu obdzielił pozostałem majątkiem spokojnie i sprawiedliwie. Pogrzeb odbył się w dniu 29 marca przy udziale dwóch kapłanów miejscowych i licznych mieszkańców, w których nieboszczyk miał miłość i uznanie dla swojej grzeczności. Wieczny pokój racz mu dać, Panie! Ks. proboszcz.

* * *

„Jednodniówka“ na żołnierza polskiego.

W tych dniach ukaże się w rozsprzedaży jednodniówka, wydana przez Komitet Opieki nad żołnierzem polskim w Sieradzu, która będzie zawierała ciekawe powiastki z życia żołnierskiego i zostanie bogato ozdobiona illustracjami (rycinami). Ze

---

chowania, będącego owocem nauki w szkole powszechnej. Wielką przysługę oddać tu mogłyby urządzane od czasu do czasu dla młodzieży z wyższych lat nauki metodyczne kursy pouczające, n. p. dla młodzieży żeńskiej przydałby się bardzo kilkutygodniowy kurs praktycznego, oszczędnego i higjenicznego gotowania potraw mięsnych, jarskich i djetetycznych, w połączeniu z ogólnemi wiadomościami elementarnemi z chemji, środków spożywczych i fizjologji trawienia, dalej w okolicy tak obfitującej w sady kurs nauki przetworów owocowych (przyrządzania, gotowania w aparacie Weeka, smażenia soków, konfitur, marmolad, powideł, dalej nauka porządku, czystości, estetycznego ładu w urządzeniu domowem, w czyszczeniu i konserwowaniu naczyń i przyborów gospodarstwa kuchennego, nauka form towarzyskich, wreszcie kursy o typie humanitarnym, więcej może specjalnym, ale niezmiernie przydatnym w okolicznościach życia na wsi, jak kurs pielęgnowania chorych, przynoszenia pomocy w nagłych wypadkach chorób, profilaktyka epidemji i t. d. w połączeniu z hygjeną jedzenia, odzieży i mieszkania; kursy wreszcie fachowe, przystosowane odpowiednio do mniejszego zakresu przeciętnych gospodarstw podmiejskich, naprzykład: kurs szycia, cerowania, naprawiania i przerabiania bielizny i odzieży, wyrobu guzików ręcznych, kwiatów sztucznych, koronek klackowych (zwłaszcza z nici lnianych w okolicy, gdzie len uprawiają, co może nawet stanowić pokaźną rubrykę dochodową w budżecie dziewcząt i kobiet wiejskich, [przykład: Czechy, Slawonja]; kurs chowu drobiu, nauka o rasach i wykarmie wieprzy, uprawa jarzyn i ważniejszych ziół lekarskich domowych (poprostu w zakres wykładu wszedłby plan umiejętnego praktycznego ogródka gospodarskiego przy chacie) i t. d. Dla chłopców mogłyby paroletnie urządzane kursy obejmować naukę zręczności (slöjdu) popularne wiadomości z mechaniki i naprawy maszyn i narzędzi gospodarskich, wyrobów koszykarskich i t. d.

(Dalszy ciąg za tydzień).

względu na szlachetny cel wydawnictwa, zasługuje ona na ogólne poparcie. Cena egzemplarza wyniesie 2 marki.

* * *

Wypadki.

W ubiegłym tygodniu funkcjonarjusze policji powiatowej wykryli niżej wymienione potajemne gorzelnie w powiecie Sieradzkim, a mianowicie: we wsi Korczew, gm. Wojsławice, u P. Klimaszewskiego; —we wsi Nowawieś, gm, Wierzchy, u E. Rosiaka;—we wsi Marcinków, gm. Zadzim, u L. Sadłowskiego; —we wsi i gminie Klonowa, u M. Cabana;—we wsi Dziadkowice, gm. Szadek, u L. Kade i Wł. Makarczyka;—we wsi Szadkowice, gm. Szadek, u W. Wujcika;—we wsi Florjanki, gm. Zduńska-Wola, u A. Jerzyka; —we wsi Uników, gm. Złoczew, u A. Kozłowskiego; —we wsi Janiszewice, gm. Zduńska Wola, u S. Skąpskiego. — W d. 29 maja we wsi Uników-Poduchowny, gm. Złoczew, spaliły się zabudowania gospodarcze, 2 krowy, koń, cielak, drób i różne sprzęty gospodarcze, należące do Pawła Krawczyka. Straty wynoszą 13.000 mk.—Po dość długich poszukiwaniach policja miejscowa ujęła dwóch niebezpiecznych bandytów: Szaję Markowicza, z przezwiskiem „Maniek" i Szczepana Krokowicza, którzy uczestniczyli w kilku napadach bandyckich, urządzonych w tutejszym powiecie.—We wsi Brąszewice, gm. Godynice wybuchł pożar u Józefa Nowaka. Spaliły się: dom, stodoła, obora, stajnia, chlewy, 8 uli i drzewo budulcowe. Straty wynoszą 20.000 marek. Przy gaszeniu pożaru brały udział straże ogniowe: z Godynic, Klonowej i oddziały z Brzeźnia: Ostrów, Starce, Krzaki i Stanisławów.

— W Sieradzu dnia 10 czerwca utopił się w rzece Warcie st. żołnierz 28 p. p., Władysław Marosek, lat 21.

* * *

Miejscowe.

W Zielone Świątki przybył do Sieradza Łódzki 28 p. p. ze sztandarem pułkowym i orkiestrą. Sztandar pułku 28-go b. piękny i cenny, dar m. Łodzi dla swoich „dzieci łódzkich". Pułk Łódzki ma już swoją piękną historję bojową. Oddziały tego pułku zapisały się chlubnie w walkach z czechami, z hajdamakami i bolszewikami, za co odebrały niejedną pochwałę od dowództwa naczelnego. Żołnierze sprawnie przemaszerowali przez miasto, idąc na nabożeństwo do kościoła po-klasztornego, które odprawił kapelan pułku; po Mszy św. było kazanie. Miło patrzeć jak nasze wojsko, — ci hardzi w bojach — korzy się przed ołtarzem pańskim i ślubuje trwać na stanowiskach obrońców Ojczyzny. W drugi dzień świąt orkiestra koncertowała w parku miejskim, gdzie zebrało się wiele ludzi. X.

* * *

Z Wielunia.

Straż przez czas dłuższy była w wielkiem zaniedbaniu. Powodem tego był brak ręki energicznej, któraby zdołała utrzymać rozluźnione szeregi w karbach należytych. Dziś Straż zmieniła zarząd, wybrany został również nowy naczelnik. Tabor dość liczny, ale bardzo ciężki; winien być dokompletowany. Remiza wymaga gruntownej reperacji. Jest nadzieja, że nowy zarząd zakrzątnie się energicznie, ażeby Straż Wieluńska mogła świecić wzorem dla straży całego powiatu.

Z Dzietrzkowic.

Remiza Straży bardzo skromna, słomą kryta: projektowana jest budowa nowej. Sikawka utrzymywana niedbale; brak beczek, wiaderek i bosaków. Do pracy obywatelskiej garnie się głównie młodzież. Książkowość niezła.

„Przegląd Pożarniczy."

* * *

Podziękowanie.

Wszystkim Sieradzanom, a w szczególności ks prałatowi Mikołajewskiemu, ks. rektorowi Brzezińskiemu i ks. Rosińskiemu, którzy wzięli udział w pogrzebie ś. p. Władysława Maroska, podoficera 28-go p. p., składa niniejszem żołnierskie „Bóg zapłać"

Dowództwo 28-go p. p.

* * *

Ofiary:

W imieniu Zarządu Związku Restauratorów ziemi Sieradzkiej złożył w Redakcji p. W. Skrzypiński na żołnierza polskiego 100 marek.

— Na gospodę żołnierską ofiarowało Koło Kobiet w Sieradzu zamiast wieńca na trumnę ś. p. Heleny Pertkiewiczówny 65 mk. 50 f. i zebrane na majówce 91 mk. 50 f.

— Młodzież parafji Wągłczew z przedstawienia amatorskiego przeznaczyła na żołnierza polskiego 257 marek.

Dalszy wykaz ofiar na rzecz „Obrony Lwowa" z powiatu Wieluńskiego: wieś Świątkowice z ogólnej kwesty 90 f. żyta, 30 f. mąki, 54 f. grochu, 1 f. kaszy i 3 f. słoniny; p. Stochmiala z ogólnej kwesty wsi Kamionki 720 f. żyta, 155 f. mąki, 14 f. kaszy i 32 marki; p. St. Dawid z Wielunia 2 cent. mąki żytniej; p. Malinowska 10 f. jagieł; panny Irena i Aurela Dudkowskie z Sokolnik 720 f. żyta i 10 f. słoniny; parafja Sokolniki 100 f. mąki i 4076 f. żyta; wieś Rychlowice z ogólnej kwesty 5 cent. żyta; p. Tarnowski z Rudlic 5 cent. jęczmienia; p. Ciemniewska ze Świątkowic 1 obrus, 2 ręczniki i 1 koszula męska; wieś Dzietrzniki 400 f. żyta i 200 f. jęczmienia; p. Sokołowska z Nowej Wsi głowizna z dwóch połówek i 20 f. fasoli; p. Guranowska z ogólnej kwesty wsi Czarnożyły 125 f. żyta, 35 f. mąki, 25 f. grochu, 35 f. kaszy, 26 jaj, 3 ręczniki 1 para skarpetek.

Z wydawnictw.

Kazimierz Wysocki: **„Budowa i urządzenie sceny przenośnej"**. Biblioteczka Teatralna № 1. Wydawnictwo Związku Kółek Rolniczych w Warszawie.

Książeczka ta jest początkiem „Biblioteczki Teatralnej", w której ukaże się kolejno szereg pogadanek i podręczników z zakresu sztuki teatralnej w celu przyjścia z pomocą wiejskim zespołom teatralnym. W powyższej książeczce autor poucza, jak budować i urządzać scenę (szczególniej, gdzie niema stałego miejsca przedstawień), a później rozebrać ją bez straty w materjale.

Nowości wydawnicze Gebethnera i Wolffa: „U c z n i a k i" — powieść Włodzimierza Perzyńskiego. Jest to zajmujący obraz z życia szkolnego z czasów zaboru rosyjskiego i przypomina cały szereg udręczeń, jakie chcąca się kształcić młodzież nasza przechodziła. — „T r y u m f a t o r" — tegoż autora powieść oryginalna, w której bohater-człowiek o nizkim poziomie umysłowym, i słabym charakterze podniesiony zostaje na wyżyny, dzięki nieznanej sobie sile mediumicznej. Całość czyta się dzięki talentowi autora z zajęciem, ale trudno w niej odgadnąć tendencji piszącego. — Maciej Wierzbiński „W i o s n a L u d ó w" — Powieść osnuta na tle wydarzeń powstania Księstwa Poznańskiego w 1848 r., rzecz niesłychanie ciekawa ze względu na rzeczywistość faktów i postaci które autor z faktów prawdziwych odtworzył. — Bronisława Włodkarka „W O b ł o k a c h" — Jest to budząca żywe zainteresowanie obyczajowa powieść, osnuta na terenie kuracyjnego miejsca na pograniczu Włoch — typy skreślone są po mistrzowsku i od początku do końca rzecz ta zaciekawia; czytelnika nie mniej wyborna jest praca p. Kornela Makuszyńskiego „S ł o ń c e w h e r b i e" ale jest to już nazwać można na skończenie doskonała i godna pióra utalentowanego autora, który tym razem daje się poznać jako wyborny psycholog. — Zofja Bukowiecka dała nam „H i s t o r j ę o J a n k u G ó r n i k u" i prace te jako ilustracje życia górniczego w kopalniach węgla polecić można gorąco starszej młodzieży, dla której powieść ta budzić będzie żywe zainteresowanie. Ignacja Piątkowska.

Odpowiedzi Redakcji.

P. Karwowskiemu. Prenumeratę otrzymaliśmy. Czekamy na przybycie Sz. Pana.

P. Tylińskiemu, prezesowi Kl. Mieszcz. w Warcie. Za prenumeratę dziękujemy; prosimy o poparcie. Numery spóźnione wysyłamy jednocześnie.



Prosimy Sz. Prenumeratorów o nadsyłanie zaległej należności za kwartał I-szy i II-gi.



Zostało zorganizowane **w Sieradzu**

Koło Polskie Związku Zawodowego Ogrodników

na powiat Sieradzki. Sz. Kolegów uprasza się o zapisanie do Koła. Zarząd.

Nauczycielka poszukuje posady w domu rodzinnym, wymagania skromne.

Potrzebni uczniowie do praktyki zecerskiej w drukarni „Ziemi Sieradzkiej". Pożądanem jest czteroklasowe wykształcenie.

Zgubiono 2 kartki na cukier i paszport niemiecki na imię Józefa Górnego z Dzigorzewa.

Zgubiono paszport niemiecki na imię Józefa Jankowskiego z Dzigorzewa.

Zgubiono paszport niemiecki na imię Altera Rezencwajga, zamieszkałego w Zduńskiej Woli przy ulicy Sieradzkiej № 25.

Zaginęły następujące ASYGNATY pożyczki państwowej: 500 markówki na №№ 18859,—60,—61,—62,—63, —64,—65,—66,—67,—68,—69,—70,—71,—72,—73,—74,—75,—76 —77,—78,—79,—80,—81,—82; stumarkówki na №№ 123601,—2, —3,—4,—5,—6 i asygnaty 100 rublowe. Łaskawego znalazcę proszę o odniesienie ich do Redakcji „Ziemi Sieradzkiej" za wynagrodzeniem 1000 marek. Nadmieniam jeszcze, iż ja zastrzegłem we wszystkich kasach i bankach, aby powyższych asygnacji od nikogo nie przyjmowano.

Józef Klimczak, kol. Rudonki, gm. Zadzim, pow. Sieradzki.

Zaginęły papiery czeladnicze piekarskie na imię Bolesława Kopczyńskiego. Łaskawego znalazcę proszę o odniesienie takowych do domu № 71 przy ul. Sieradzkiej w Zduńskiej Woli.

OBRAZY OLEJNE dużej wielkości

w kunsztownych ramach

są do sprzedania po cenach przychylnych. Obejrzeć je można i bliższych szczegółów zasięgnąć w Redakcji „Ziemi Sieraezkiej,"

Broszka okrągła srebrna z monogramem w środku jest do odebrania w Redakcji.

Kareta 3 osobowa, używana w dobrym stanie, mocna jest do sprzedania. Wiadomość w Redakcji „Ziemi Sieradzkiej."

Chrześcijańska

HURTOWNIA UDZIAŁOWA

ziemi Sieradzkiej

w SIERADZU:

sprowadza wszelkie towary na zamówienie, ułatwia przeprowadzenie wszelkich tranzakcji handlowych, oraz udziela wyjaśnień i porad z zakresu zakładania i prowadzenia udziałowych sklepów spożywczych i innych.

Na żądanie wysyła instruktora do kooperatyw w całej ziemi Sieradzkiej zupełnie bezinteresownie.

Najuprzejmiej zawiadamiamy, że w dniu 2-im czerwca Kooperatywa Resursy Rzemieślniczej w Zduńskiej-Woli zerwała wszelkie stosunki z pp. Ludwikiem i Józefem Stefanusami i wszelkie dokumenty i upoważnienia, wydane dla panów Stefanusów i pozostające jeszcze do tej pory w ich rękach, uważamy za nieważne.

Zarząd: Prezes Gubański
za Sekretarza R. Welgusz.

Kto z Sieradzan może odstąpić **pokoik umeblowany** i dać **całodzienne utrzymanie** lub bez takowego dla jednego albo dwóch mężczyzn inteligentnych, będzie łaskaw zgłosić się do Redakcji „Ziemi Sieradzkiej", — zapewniamy dobre wynagrodzenie.

DRUKARNIA i INTROLIGATORNIA

„Ziemi Sieradzkiej"

(w gmachu po Dominikańskim w Sieradzu)

wykonywa gruntownie i solidnie wszelkie roboty, w zakres drukarstwa i introligatorstwa wchodzące.

Redaktor i Wydawca: ks. Al. Brzeziński. Drukiem „ZIEMI SIERADZKIEJ" w Sieradzu.